

# RADA MIEJSKA w MAKOWIE MAZOWIECKIM woj. mazowieckie

Maków Mazowiecki 11.12.2018 r.

WO.0002.03.2018

Pani/Pan

.....  
o/a

## ZAPROSZENIE

Zgodnie z § 20 ust. 3 oraz § 21 ust. 5 Statutu Miasta Maków Mazowiecki na wniosek Burmistrza Miasta zapraszam na III sesję Rady Miejskiej w Makowie Mazowieckim, która odbędzie się w dniu **13 grudnia 2018 roku o godz. 10<sup>00</sup>** w budynku Urzędu Miejskiego z porządkiem obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.
4. Wolne wnioski i informacje.
5. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej

  
Dariusz Artur Miecznikowski

**Protokół z III sesji  
Rady Miejskiej w Makowie Mazowieckim  
odbytej w dniu 13 grudnia 2018 r.  
w budynku Urzędu Miejskiego w Makowie Mazowieckim  
pod przewodnictwem Przewodniczącego Rady Miejskiej  
Radnego Dariusza Artura Miecznikowskiego**

Uczestnicy obrad III sesji Rady Miejskiej wg załączonych list obecności, które stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu.

**Ad pkt 1.  
Otwarcie sesji.**

Obrady III sesji Rady Miejskiej w Makowie Mazowieckim zwołanej na wniosek Burmistrza Miasta, o godz. 10<sup>00</sup> otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej, Radny Dariusz Artur Miecznikowski. Przywitał Radnych, Burmistrza Miasta, Zastępcę Burmistrza Miasta, zaproszonych gości oraz przedstawicieli prasy.

Wniosek Burmistrza Miasta stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

**Ad pkt 2.  
Stwierdzenie prawomocności obrad.**

Ustawowy skład Rady wynosi 15 Radnych. Obecnych na sali było 15 Radnych. Przewodniczący RM stwierdził quorum, oznajmił, że podejmowane uchwały i decyzje mają moc prawną.

Obrady III sesji trwały w czasie od godz. 10<sup>00</sup> do godz. 11<sup>50</sup>.

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.
4. Wolne wnioski i informacje.
5. Zamknięcie obrad.

**Ad pkt 3.  
Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.**

Przewodniczący RM Dariusz Artur Miecznikowski otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Radny Zdzisław Sawicki stwierdził, że zaproponowane stawki w wysokości 22 złotych i 44 złotych byłyby najwyższe w całej okolicy, Maków Mazowiecki miałby najdroższy odbiór odpadów. Radny nie jest przeciwny podwyższeniu stawek tylko uważa, że podwyższenie te jest robione po omacku. Rada Miejska nie zna konkretnej kalkulacji kosztów, jakie ponosi Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. Dodał, iż starał się przygotować na obrady

i chciałby wszystkim przedstawić swoje spostrzeżenia. Miasto Nasielsk – w roku 2017 r. podwyższyło stawki z 9 złotych na 18 złotych, Różan - z 8 złotych na 14 złotych, Maków Mazowiecki – z 12 złotych na 24 złotych, Ostrów Mazowiecka – z 8 złotych na 16 złotych, Mława – z 8 złotych na 12 złotych, prawdopodobnie Mława ma własne składowisko śmieci, Płońsk – z 11 złotych na 15 złotych, Pułtusk z 5 złotych 20 groszy i 10 złotych 35 groszy, co podobno spowodowało niemalże bankructwo, Szczytno - z 12 złotych na 24 złote oraz 37 złotych, czyli podobnie jak Maków Mazowiecki, Działdowo – z 10 złotych na 16 złotych, Nidzica – z 10 złotych na 16 złotych. Dodał, że średnia z przedstawionych miast wynosi 10 złotych 79 groszy, 18 złotych 17 groszy. Na czoło wysuwa się Łomża – z 24 złotych na 39 złotych. Wtrącił, że nie wie jak to skalkulowano, być może miasto to ma daleko do punktu wywozu odpadów. Uważa, że Radni powinni podjąć taką decyzję, która zaspokoi Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, odnośnie kosztów, które musi ponieść. Natomiast Radni w szybkim tempie powinni otrzymać konkretną i dokładną kalkulację by można było na spokojnie przedyskutować i rozpatrzyć, na jakie koszty Rada Miejska rzeczywiście powinna się zgodzić. Dodał, że na tę chwilę nie zastanawiał się, jaką wysokość zaproponować, ale być może pozostali Radni się nad tym zastanawiali. Zauważył, że jest możliwość po takiej analizie skorygować uchwałę. Jeżeli będzie za mało, to niestety Rada Miejska będzie musiała podnieść stawkę, natomiast, jeśli okaże się, że decyzja o stawce jest trafiona to dobrze.

Radny Jan Mróz poparł zdanie Radnego Zdzisława Sawickiego. Przypomniał, że we wrześniu 2017 r. Rada Miejska podniosła stawkę o 50%, za czym Radny się opowiadał. Dodał, że ta podwyższona kwota miała wystarczyć, z zapasem. Mówiono również, że istnieje możliwość ewentualnego obniżeniem po jakimś czasie tych stawek. Okazało się, że to nie zdało egzaminu. Teraz następuje kolejna podwyżka. Radny uważa, że należy zastanowić się nad tym skąd te koszty są. Radny powiedział, że jego skromnym zdaniem, koszty te powstały na skutek podjęcia decyzji w czerwcu 2018 r., która umożliwiła Mazowieckiej Spółce Mleczarskiej na własne odwierty i ujęcia wody, co wiąże się z utratą dochodu dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych. Uważa, że ta wysoka podwyżka ma zrekompensować kwoty, które nie wpłyną z Mazowieckiej Spółki Mleczarskiej. Radny poinformował, że opowie się przeciwko projektowi tej uchwały z uwagi na to, że to, co zostało przedstawione nie stanowi wyznacznika do tego by go poprzeć.

Radny Wojciech Traczewski powiedział, że myślał nad tą sprawą i uważa, że taka decyzja podejmowana jest zbyt szybko. Dodał, że z doświadczenia wie, ponieważ bywał na sesjach, że takie kwestie były zawsze omawiane dużo wcześniej na komisjach, a dopiero potem na sesjach. Kontynuował, że Maków Mazowiecki to nie jest metropolia, mieszkańcy nie zarabiają zbyt dużych pieniędzy, a należy brać głównie ich pod uwagę, bo Radni są ich przedstawicielami. Uważa, że podwyżka jest bardzo wysoka i jego zdaniem 5 złotych to jest wartość maksymalna, o jaką dziś może zostać podwyższona stawka za odpady. Potem tak jak powiedział Radny Zdzisław Sawicki będzie można zastanowić się, czy tego nie zmienić. Kontynuował, że mieszkańcy głośno mówią już o tym na mieście, bo obrady sesji są transmitowane. Żartobliwie powiedział, że będzie musiał wykorzystać hełm strażacki po swoim ojcu, by chodzić w nim po mieście, jeśli zostaną uchwalone te podwyżki. Dodał, że Radnym jest pierwszy raz, ale jak wiadomo przy nowej kadencji ludzie od razu mówią, że będą podwyżki i to niemałe. Radny dodał, że mieszka tylko z żoną, więc we dwoje jakoś daliby radę, ale patrząc na rodziny gdzie jest sześć osób i nie są niskie dochody, to kwota 100 złotych miesięcznie za śmieci nie jest mała. Powtórzył, że trzeba się nad tym poważnie zastanowić i Prezes MPUK-u również musi sobie to wszystko przeliczyć, żeby nie był stratny, a Radni nie wyszli na takich, których interesują jedynie podwyżki.

Radny Tadeusz Szczuciński powiedział, że należy szczerze i konkretnie zastanowić się, ile prawdy jest w tym, o czym mówił Radny Jan Mróz odnośnie odwiertu i uszczupleniu dochodów dla spółki. Należy również to tak przekalkulować, aby miasto z własnego budżetu do tej spółki nie dokładało. Radny zapytał, czy wcześniej zaproponowana podwyżka odpadów, zaspokaja spółkę czy też można to w jakiś sposób okroić. Radny nie ukrywa, że wolałby zrobić to w ten sposób, żeby nie było tak jak poprzednio, gdzie Pan Jacek Żebrowski przez trzy kolejne lata siedział cicho, a w czwartym roku zażyczył sobie takich podwyżek odnośnie wody, że przez pół roku obrywało się za to Radnym. Radny zdaje sobie sprawę, że aby stawki weszły w życie od stycznia, muszą być odpowiednio wcześniej zatwierdzone, bo trzeba je wysłać do Ostrołęki, do Wojewody, który musi się do tego odnieść itd. Radny poprosił Burmistrza Miasta, aby szczerze to przeanalizować i podjąć dziś decyzję ile, jak i co. Poprosił o odniesienie się do tego Burmistrza Miasta i Prezesa MPUK-u.

Radny Zdzisław Sawicki sprostował, że śmieci, mówiąc potocznie, muszą się zzerować. Natomiast kwestia wody, którą poruszyli przedmówcy, ni przypiął ni przyłatał, do omawianego tematu. To są dwa różne koszty. Dodał, że dyskusja nie dotyczy wody, bo ona ma niewiele wpływu na takie rzeczy, tylko chodzi o to, żeby koszt śmieci tak skalkulować, aby w sumie wyjść na zero, bo taka jest zasada. To musi się samo finansować i aby można było dobrze to skalkulować trzeba wyjść od jakiejś stawki. Radny poinformował, że wspólnie z pozostałymi Radnymi zastanawiali się czy na pierwszy okres, stawka podniesiona o 50%, czyli na kwotę 18 złotych i 36 złotych, nie byłaby za duża. Tego Radny nie wie, bo trudno jest to skalkulować w pamięci, ale po otrzymaniu konkretnego rozliczenia jak to wyglądało i rozliczenia przy nowych opłatach, które MPUK będzie ponosił za wywóz odpadów, będzie można to skorygować w górę bądź w dół.

Radny Tadeusz Szczuciński powiedział, że nie tak dawno jak w tym roku, wczesną jesienią, odbyła się sesja i kwestia tejże wody była podniesiona. Było szeroko publikowane, że w jakiejś mierze to przyniesie straty dla Spółki MPUK, więc nie wie, kto teraz mówi prawdę.

Radny Jan Mróz powiedział, że tak jak Radny Zdzisław Sawicki powiedział może w księgowaniu rzeczywiście rozdzielone są woda i śmieci, ale jest to jedna spółka i może sobie te koszty przerzucać. Dodał, że nie wie czy to dobry przykład i pewnie pojawią się głosy zaprzeczenia.

Radny Zdzisław Sawicki wtrącił, że pieniądź za śmieci jest przeznaczony tylko na to.

Radny Jan Mróz kontynuował, że Radny Zdzisław Sawicki sam mówił o tym, że w tej chwili nie ma konkretnych podstaw do tego by tę stawkę zatwierdzić, bo jest za mało danych, więc należy odłożyć tę wodę i skupić się na dyskusji o stawce opłat za odpady.

Radny Zdzisław Sawicki powiedział, iż podstawą jest to, że składowanie poszło tak w górę w porównaniu do poprzednich lat i trzeba podwyższyć stawkę i nie ma na to rady, bo MPUK nie będzie miał czym zapłacić za śmieci. Miasto nie będzie miało pieniędzy, aby zrobić przelew na konto za śmieci. Radny dodał, iż wyobraża sobie, że miasto wypłaca spółce MPUK pieniądze wtedy, kiedy dostanie fakturę - za to tyle, kierowca tyle, paliwo tyle. Nie wie jak to jest dokładnie, czy to pula jest od razu przelewana, ale tak to sobie wyobraża.

Radny Jan Mróz wtrącił, że może Radni doczekają się, że ktoś w końcu przedstawi konkretne koszty.

Radny Zdzisław Sawicki powiedział, że woda nie ma się nic do śmieci.

Radny Jan Mróz posłużył się przykładem, choć nie wie czy dobrym, jeżeli ktoś w gospodarstwie domowym odkłada na lodówkę i kanapę i zostanie mu środków z zakupu kanapy to pewnie dołoży je do lodówki. Tak samo w tym przypadku.

Radny Zdzisław Sawicki powiedział, że pieniędzy przeznaczonych konkretnie na jakiś cel nie można wykorzystać na inny.

Radny Jan Mróz powiedział, że to rozumie, choć nie wiadomo, czy tak nie można.

Wiceprzewodnicząca RM Małgorzata Jolanta Długołęcka poinformowała, że chciałaby złożyć wniosek do uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty, w której proponowana stawka za odpady segregowane wynosi 22 złote, za niesegregowane 40 złotych. Wyjaśniła, że po rozmowie z pozostałymi Radnymi, oraz po zapoznaniu się z opinią mieszkańców miasta, Radna zaproponowała stawkę za odpady segregowane w wysokości 18 złotych oraz 38 złotych za odpady niesegregowane. Dodała, że nie będzie argumentowała dodatkowo wniosku, bo pozostali Radni już w tym temacie się wypowiedzieli.

Przewodniczący RM Dariusz Artur Miecznikowski zapytał, czy to jest formalny wniosek.

Wiceprzewodnicząca RM Małgorzata Jolanta Długołęcka odpowiedziała, że tak.

Przewodniczący RM Dariusz Artur Miecznikowski poinformował, że przed obradami sesji, odbyło się spotkanie wszystkich Radnych i to naprawdę było „pranie mózgow”.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak powiedział, że parę elementów się pozbięło, więc postara się to wyjaśnić od początku. Odniósł się do wypowiedzi Radnego Jana Mroza, bo zastanawia go czy wynika ona z braku wiedzy czy z głupoty. Jeśli z braku wiedzy to prosi Radnego o pozostanie po sesji to wspólnie z prawnikiem i prezesem MPUK, wyjaśnią mu jak wygląda finansowanie spółki i czy można dofinansowywać śmieci np. z dochodów z wody, bo w ogóle to nie ma ze sobą nic wspólnego. Tak jak powiedział Radny Sawicki to są pieniądze znaczone tylko i wyłącznie na śmieci i mylenie pojęć w obiegu społecznym jest wręcz szkodliwe. To, jaka jest cena wody, ile spółka zarabia i jaki jest stan finansów spółki nie ma nic wspólnego z omawianym tematem. Nie należy mylić wielu rzeczy i mieszać ich. Jeśli Radni chcą rozmawiać o spółce to można spotkać się i o tym porozmawiać. Natomiast, dzisiaj rozmowa dotyczy śmieci. Równie dobrze, firmą, która zbiera odpady może być firma MPUK jak i może być firma Błysk. Zapytał, czy Rada Miejska chce się zająć finansami firmy Błysk. Dodał, że dzisiejszym zadaniem nie jest zajmowanie się tym, w jakich sytuacjach ekonomicznych są spółki i co wpływa na sytuacje ekonomiczne. Dzisiaj toczą się rozmowy o cenie śmieci i o ewentualnej kalkulacji. Zauważył, że zadaniem Rady Miejskiej nie jest dyskusowanie o tym ile kosztuje kierowca czy paliwo, to są obciążenia i koszty spółki. Rada Miejska zajmuje się tym, o czym wspomniał Radny Zdzisław Sawicki. Niestety, tak jest stworzony system pobierania tego podatku, że miasto jest tylko jakby przekaźnikiem. Bierze podatki za wywóz śmieci i za mieszkańców wybiera odbiorcę i te pieniądze są przekazywane. I tak naprawdę miasto nie ma nic z tych pieniędzy. Docelowo, można powiedzieć, że miasto nie zarabia na tym podatku i próbuje go skalkulować do obowiązujących cen. Burmistrz Miasta zaznaczył, że odbyło się spotkanie całej Rady Miejskiej z Prezesem Spółki MPUK i kierownictwem Urzędu Miejskiego, podczas którego wyjaśniane były wszystkie meandry i dyskutowano na temat, jaka powinna być cena odpadów. Dodał, że chciałby się odnieść

do historii, bo znowu brakuje pewnych konsekwencji. Radny Jan Mróz powiedział, że cena za odpady była podniesiona o 50% z 8 złotych na 12 złotych i to prawda. Była przy tym dyskusja, że Rada Miejska podnosi cenę za odpady, ale ma nadzieję, że będzie można ją opuścić. Okazało się, że dynamika i wzrost różnego rodzaju kosztów były tak duże, że Radni widzą, iż ta cena zrobiła się śmieszna, a stawka w podjętej uchwale jest za niska, jeżeli chodzi o koszty odbioru odpadów. Dodał, że chciałby się odnieść do wskazanej przez Radnego Zdzisława Sawickiego statystyki, która jest dość ciekawa. Zaznaczył, że należy porównywać rzeczy porównywalne, bo niemożliwe jest porównywanie tych kwot, one mają dać tylko pewne wyobrażenie. W celu uzyskania pełnego obrazu należałoby wiedzieć, jaka jest częstotliwość odbioru, jak jest zmontowany cały system w innych miastach czy gminach, bo to naprawdę ma duży wpływ na cenę usługi. Zwrócił uwagę, że to nie jest cena odpadów tylko cena usługi. Które z wymienionych przez Radnego cen są cenami podjętymi niedawno, a które są obowiązującymi od jakiegoś czasu i na pewno będą zmieniane. Dodał, że chciałby wymienić przypadkowe trzy stawki, które wybrał nie, dlatego bo są wysokie, ale dlatego, że są to zmiany z ostatnich tygodni, bo wszystkie gminy się z tym borykają. Nadmienił, że współczuje Radnym i sobie, że muszą podjąć decyzję odnośnie cen za odpady, bo ona tak czy inaczej będzie zła, społeczeństwo źle ją odbierze. Może też okazać się, że w Makowie Mazowieckim będzie Neapol i Rada Miejska doprowadzi do takiej sytuacji, że zostaną zmniejszone stawki, Radni poczują się świetnie, społeczeństwo oceni Radę Miejską cudownie, bo jak dla Burmistrza Miasta cena za śmieci może wynosić 2 złote 50 groszy. Natomiast, potem będą pełne kontenery i ci wszyscy ludzie, którzy rozpisują się, jaka jest tragedia w związku z podwyżką, nic wtedy Radzie Miejskiej nie pomogą. Wówczas to Rada będzie musiała tę żabę połykać sama. Zauważył, że wszystkie samorządy się z tym mierzą i niestety wszystkie przegrywają społecznie. Burmistrz Miasta nie odnosi się tutaj do polityki i partii politycznych, ale polityka rządu i tego, co dzieje się w ostatnich latach, doprowadziło do tego, że taki jest ten system, który w pewien sposób zmusza Radę Miejską by ta narzuciła mieszkańcom takie opłaty. Nie wiadomo na ile rzetelnych i realnych, ale od pewnych cen nie sposób uciec. Nawet od tej ceny, o której wspomniał Radny Zdzisław Sawicki i o tym wzroście cen odbioru odpadów, które wszystkie firmy zbierające muszą odwieźć i za to zapłacić. Ten wzrost jest potężny. Burmistrz Miasta przedstawił dane trzech samorządów. W Łochowie zaplanowano na przetarg 1 milion 200 tysięcy złotych, cena po przetargowa wyniosła 2 miliony 900 tysięcy złotych. Natomiast, jeśli chodzi o stawki to w Wieliszewie ostatnie podwyżki wyniosły z 10 złotych na 19 złotych, w Serocku z 10 złotych na 20 złotych. Zauważył, że statystyka jest nieubлагana i tak naprawdę wszystkie samorządy podnoszą ceny odpadów. Należy jasno odpowiedzieć sobie na pytanie - czy Rada Miejska chce, aby ta usługa była wykonywana in-house, czyli przez własną spółkę, czy chce ogłosić przetarg. Zarówno z jedną jak i z drugą decyzją wiążą się pewne niebezpieczeństwa. Przypomniał, że spotkanie w tej sprawie pokazało, że Rada Miejska jest za tym, żeby miejska spółka zajęła się zbieraniem odpadów. Prezes MPUK-u jasno określił, że kwota, którą podał jest minimalną kwotą, za którą on może tę usługę wykonywać. Marzeniem Burmistrza Miasta jest żeby ta usługa kosztowała 12 czy 13 złotych. Natomiast, niemożliwe jest zrobienie tego za mniejszą stawkę, tą drogą. Jeżeli stawka byłaby niższa i przykładowo wynosiłaby 13 złotych, to żaden problem tylko wtedy zostanie ogłoszony przetarg. Wówczas konsekwencje tego przetargu i następstw Burmistrz Miasta pozostawia na barkach Rady Miejskiej, bo on sam się z tego wycofuje. Patrząc na to jak wychodzą przetargi w innych gmin przypuszcza, że to jest bardzo niebezpieczna droga. Nawet, jeśli w krótkim okresie daje efekty niższych cen, to w długoterminowym planie i życiu raczej nie. Zauważył, że po to powołano spółkę miejską, aby zabezpieczała wszystkie sprawy związane z funkcjonowaniem miasta i jego mieszkańców. Następnie przedstawił najświeższe dane dotyczące przetargów. W Czerwoncu, w budżecie było 266 tysięcy złotych, na dzień dzisiejszy najtańsza oferta przetargowa to 541 tysięcy złotych. Zauważył, że to jest odpowiedź na wątpliwości Rady Miejskiej.

Nadmienił, że to nie jest podwyżka o 70% tylko o 100%. Po analizie tych podwyżek widać, że układają się one, między 60 a 150 %. Trzeba to przyjąć, bo niestety rozbieżność jest spora i wynika z wielu elementów: jaka jest gęstość zaludnienia, zwartość zabudowy, jak jest prowadzona usługa, jaka jest częstotliwość odbioru odpadów i jaka jest odległość od systemu, jeśli chodzi o RIPOK-i. Jest na pewno wiele elementów wpływających na cenę śmieci i samorzady nie będą miały jednolitej ceny. Dodał, iż rozumie wątpliwości Radnych, bo też będzie świecił oczami przed mieszkańcami. Burmistrz Miasta zwrócił się do Radnego Wojciecha Traczewskiego, że jemu będzie łatwiej, bo on taki hełm już ma i pewnie też będzie musiał go zakładać. Natomiast, zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności miejsca, w którym się znajduje. Nawet, jeśli zaproponowana cena będzie mniejsza niż jest w projekcie uchwały to i tak musi się opierać o cenę 19-20 złotych, bo poniżej się nie da. Wychodząc naprzeciw temu, o czym Radni powiedzieli odnośnie odbioru społecznego Rada Miejska z uwagi na to, że stawki się zmieniają mogłaby zmienić uchwałę dotyczącą terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Przypomniał, że Rada Miejska podjęła taką uchwałę na ostatniej sesji, ale to było do poprzednich stawek. Przy tych stawkach, które trzeba zapłacić w styczniu za kwartał, kiedy jeszcze są do zapłacenia odpady grudniowe, to wydaje się, że jest to dość drastyczny moment. Aby to ominąć Burmistrz Miasta zaproponował, żeby na najbliższej sesji podjąć uchwałę, aby nie kwartalnie płacić za odpady tylko maksymalnie za dwa miesiące, czyli żeby opłata była dwumiesięczna. To zawsze w pewien sposób trochę ułatwi mieszkańcom opłatę. Nie będą płacili za trzy miesiące tylko za dwa miesiące. Jeżeli Rada Miejska będzie za takim rozwiązaniem, aby ulżyć trochę mieszkańcom to Burmistrz Miasta taką uchwałę przygotowuje na przyszłą sesję.

Radny Jan Mróz powiedział, że to jak jest naprawdę, to pewnie każdy sobie osobiście zdanie wyrobi. Zauważył, że w dniu jutrzejszym (14.12.2018 r.) podczas Wigilii Miejskiej w Rynku, gdzie Burmistrz Miasta i Radni spotkają się z mieszkańcami i do życzeń wesołych świąt dołączą tak znaczną podwyżkę, to będzie dobra okazja, aby się z tym zmierzyć. Dodał, że ma jeszcze pewną propozycję, która może ułatwi podjęcie decyzji w tej sprawie. Niedawno odbyły się wybory i każdy Radny, który wygrał, jak już ochłonął po tej radości pewnie zastanawiał się, jaką wybrać formę podziękowań dla mieszkańców, za poparcie, za te oddane głosy i za zaufanie. Głosowanie nad projektem uchwały to dobra okazja, żeby docenić to, co wyborcy zrobili dla Radnych.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak powiedział, że jest to cudowne pomieszenie spraw gospodarczych z filozofią, polityką i z tym jak się można przypodobać. Wyraził nadzieję, że Radny Jan Mróz będzie za każdym razem przeciwny jakimś obciążeniom mieszkańców, będzie miał bardzo dobre poczucie humoru, żadnej odpowiedzialności, będzie dobrym wujem tego miasta. Jest to cudowna sprawa. Powiedział, że odpowiedzialność to jest podejmowanie trudnych decyzji, to jest największy element odpowiedzialności. Jeśli opowiada się o emocjonalnych sprawach, związanych z Wigilią i łączy je z tym, jakie są ceny odpadów, to trzeba pamiętać, że te ceny za chwilę trafią na stoły wszystkich mieszkańców i Radnych również i to będzie dla wszystkich bardzo duży kłopot. Nie ma czasami innego wyjścia jak podejmowanie trudnych decyzji, żeby dla tego miasta zadziałać w dobrym kierunku. Wydaje się, że ta podwyżka jest po prostu nieunikniona, co widać we wszystkich samorządach. Dodał, że nie należy mieszać wielu elementów tylko trzeba spojrzeć na to, co Radni dziś robią, czyli na sprawę związaną z ceną odpadów, jaką mieszkańcy będą płacić. Zaznaczył, że to nie jest sprawa związana w żaden sposób z ekonomiką miasta, z tego nic miasto nie zyskuje, nie wpływa to w żaden sposób na jego dochody. Samorząd nie robi tego, dlatego, że świetnie się z tym czuje tylko, dlatego że nie ma innego wyjścia, aby zabezpieczyć ludzi w pewien system zbierania odpadów. Oczywiście Radni mogą zaproponować ludziom mieszkającym

w blokach zbieranie odpadów raz na miesiąc, i wtedy niech ci ludzie toną w śmieciach, niech będzie pełno szczurów. Wtedy Radny Jan Mróz stanie i powie - zobaczcie wybraliście mnie i zadbałem o to żebyście mieli dobre poczucie humoru i niewiele płaciecie, a warunki są, jakie są. Burmistrz zauważył, że takie stawianie sprawy jest przynajmniej nieludzkie i nie w porządku.

Prezes Spółki Błysk-Bis Wojciech Zalewski poinformował, że jeśli chodzi o podwyżki za odpady na terenie powiatu, to przeanalizował sobie sytuację z ostatnich lat dotyczącą kosztów związanych ze zbiórką i zagospodarowaniem odpadów. Dodał, że po przeczytaniu na stronie jednego z portali, że zaproponowano cenę za odpady w wysokości 22 złotych, to rzeczywiście emocje go trochę poniosły. Zgodził się z tym, co powiedział Burmistrz Miasta, że te ceny rosną i to jest efekt wielu rzeczy: wzrost cen za składowanie, nowych przepisów itp. Nie mniej jednak, zastanawia go sprawa związana z ilością wytwarzanych odpadów na terenie Miasta Maków Mazowiecki. Mianowicie, w 2014 r. mieszkańcy wytworzyli 2400 ton odpadów, w 2015 r. było bardzo podobnie, natomiast w 2016 r. i w 2017 r. było 3000 ton i 3500 ton.

Radny Sławomir Leśniak zauważył, że rośnie świadomość obywateli.

Prezes Spółki Błysk-Bis Wojciech Zalewski kontynuował, że rodzi się w związku z tym pytanie: o co tu chodzi, bo czegoś tu nie rozumie. Następnie, przeprosił za swoje emocje, ale nerwy go ponoszą z innych jeszcze względów. Podsumował, że na jedną osobę jest to 382 kg odpadów rocznie, a w roku 2016 było to 430 kg odpadów rocznie. Zauważył, że są to rekordy wytwarzanych odpadów na terenie Miasta Maków Mazowiecki. Powiedział, że obsługiwał i obsługuje, wiele miejscowości – większych i mniejszych, gmin miejskich, podwarszawskich i takich ilości odpadów tam nie ma. Zapytał, na jakiej podstawie tak się dzieje i czy została sporządzona analiza dotycząca ilości wytwarzanych odpadów. Wyjaśnił, że te dane są w sprawozdaniu rocznym gospodarki odpadami opublikowanym na stronie internetowej Urzędu Miejskiego. Zastanawiające jest to, czy mieszkańcy rzeczywiście wytwarzają tyle odpadów. Dodał, że jego zdaniem jest zupełnie inaczej, i myśli, że w podliczeniach jest jakiś problem. Może miejska spółka policzyła sobie wszystkie firmy do jednej gromady, wszystkich mieszkańców i wyszły takie statystyki. Jest to jakieś nieporozumienie. Nadmienił, że po przeanalizowaniu kosztów, jako właściciel firmy prywatnej zbierającej odpady od ponad 100 tysięcy mieszkańców uważa, że koszty powinny zamykać się kwotą 14 złotych. Zaznaczył, że również zbierał w poprzednich latach odpady z tego terenu. Oczywiście plus prowizja dla Urzędu Miejskiego, jeśli chodzi o koszty utrzymania czy pracownika czy wysyłania listów. Prezes Spółki uważa, że stawka dla Makowa Mazowieckiego powinna być nie wyższa niż 16 złotych ze wszystkimi rezerwami, łącznie z 5% zyskiem dla spółki in-house, bo jak wiadomo ceny też mogą ulec zmianie, chociaż też przewidziane zostały rezerwy, miesięcznie w kwocie 10.000 złotych. Zwrócił się do Prezesa MPUK-u, że z tych liczb, które są podane i opublikowane jego zdaniem koszt całkowity to jest 13 złotych, maksymalnie 14 złotych za mieszkańca analizując 8 tysięcy deklaracji dla Makowa Mazowieckiego. Dodał, że jeśli chodzi o in-house-u, to przestrzegano przed nim i sam nie jest ich zwolennikiem. Miasto Przasnysz czy Ciechanów poszły jednak w kierunku przetargów. W Mieście Maków Mazowiecki stało się odwrotnie, również stało się tak w Pułtusku. Nie będzie w to wnikał, bo spółki są powoływane na różne cele i może to zrozumieć, ale uważa, że jeśli chodzi o tak znaczącą podwyżkę, to nie do końca jest to wiarygodne i jego zdaniem jest to trochę zawyżone.

Radny Tadeusz Szczuciński podziękował za wystąpienie Prezesowi Spółki Błysk-Bis Wojciechowi Zalewskiemu, a zarazem dodał, że ma do niego konkretne pytanie. Ostatnio



firma Błysk startowała do przetargu w Serocku, ilurotnie podwyższona została kwota za odbiór odpadów. Dodał, że według jego wiedzy trzykrotnie. Zapytał, czy to jest prawda, czy nie. Nadmienił, że skoro Prezes Błysk-Bis troszczy się o mieszkańców Makowa Mazowieckiego to jego to bardzo cieszy. Zauważył, że wiąże się z tym jeszcze jedna kwestia. Radny pamięta Maków Mazowiecki jadąc w stronę Pułtuska, za cmentarzem było piękne, czyste powietrze bez niczego. Zapytał, czy sztuka polega na tym, żeby zwozić odpady z terenu powiatu makowskiego i spoza terenu powiatu makowskiego i je gromadzić. Dodał, że byłby wdzięczny, jeśli Prezes Spółki Błysk odpowiedziałby na pytanie, ile dziennie ton odpadów zwożonych jest na to składowisko, a ile dziennie odwożonych jest do Ciechanowa. Skoro Prezes Błysk-Bis twierdzi, że mu się opłaca w przetargu wziąć udział za mniejszą kwotę, to Radny czegoś tu nie rozumie. Wiadomo, że jako prywatny właściciel chce na tym zarobić. Natomiast Radni powinni dbać o to żeby z miejskiej kasy nie dokładać do spółki miejskiej, taka jest ich rola, a po to jest powołana spółka MPUK żeby świadczyła usługi na terenie miasta. Na zakończenie dodał, że w poprzednich kadencjach był częstym gościem na przetargach i nie tylko on, bo obecni na tej sali również, dlatego wie jak to się odbywa i stąd wie, że tanio nie oznacza dobrze. Przeprósł za sformułowanie: „tanie mięso to psy jedzą”.

Zastępca Burmistrza Miasta Aneta Wanda Dąbrowska powiedziała, że rozmowa toczy się głównie na temat stawki za odpady zbierane selektywnie, natomiast należy zwrócić uwagę na jedną rzecz. Domy jednorodzinne może mają selektywne odpady, ale mogłaby się założyć, że budynki wielorodzinne nie robią tego w całości. Dodała, że od stycznia 2019 r. będzie to sprawdzane i urząd może za to nakładać tzw. kary i wydawać decyzje, które zwiększają kwotę za odpady dla budynków wielorodzinnych tylko nie wie, czy to będzie się wszystkim kalkulować. Dodała, że 90% mieszkańców, może mniej, deklaruje i odprowadza selektywne odpady, a 1, 2 %, 10% mieszkańców, może więcej niż te 10 %, nie robi tego. Wtedy mieszkańcy, którzy odprowadzają odpady selektywnie będą płacić więcej. Tak, więc należy przyrzeć się też blokom. Powiedziała, że chciałaby przedstawić, jakie mniej więcej są to dochody i koszty dla budżetu na bieżący okres. Dochody z tytułu odpadów uzyskane na dzień 30 listopada to 1 milion 95 tysięcy złotych, koszty, jakie miasto poniosło to 1 milion 61 tysięcy złotych. Czyli bilans jest na 0 i miasto chce uzyskać taki wynik w 2019 r. Dodała, że nie wolno łączyć działalności związanej z wodą z działalnością dotyczącą odpadów, bo to są dwie różne działalności, księgowane w spółce, jakiegokolwiek, na różnych kontach, czy dochodowo czy kosztowo. MPUK prowadzi kalkulacyjny rachunek zysków i strat i z tego wynika, że jest to tak prowadzone. W zasadzie każda firma działa zgodnie z ustawą o rachunkowości, także nie wolno tego mieszać i proponować stawek za śmieci w powiązaniu o wodę. Jeśli chodzi o kwestie poruszoną przez Pana Prezesa Błysku, to też można powiedzieć ile tych śmieci jest odbierane, ale dane są na październik i można do tego policzyć dzieląc na 10, dodając te dwa miesiące to będzie mniej więcej na rok. Aktualnie zbieramy około 2.150,00 tysięcy ton, czy to jest 3 tysiące to tego nie wie.

Prezes Spółki Błysk-Bis Wojciech Zalewski powiedział, że posiada te dane z opublikowanego na stronie urzędu sprawozdania.

Zastępca Burmistrza Miasta Aneta Wanda Dąbrowska powiedziała, że jak się to liczy przez godzinę czy dwie jednego popołudnia, to wychodzą stawki 14-15 zł, ale to nie są na pewno takie stawki. Radni już się wypowiedzieli w kwestii, jak to wygląda, gdy coś się robi po kosztach i gdzie się później te odpady przetrzymuje. Dodała, że chciałaby, aby się wspólnie zastanowić, było już takie spotkanie z Radnymi, gdzie prezes uzgodnił i mniej więcej powiedział, jakie to są stawki, jeśli chodzi o MPUK. Do tego należałoby jeszcze dodać koszty, jakie ponosi miasto związane z odprowadzaniem odpadów. Mówiąc szczerze, że stawki, która wpłacają mieszkańcy, miasto opłaca tylko to, co dotyczy tylko i wyłącznie

odpadów. Na nic innego tych pieniędzy miasto nie może przeznaczyć. Te pieniądze leżą na tym koncie i mają tam leżeć, jeśli są nadwyżką, ale stawki ustalane aktualnie nie przewidywały żadnych nadwyżek. Natomiast, jeśli będą jakieś nadwyżki, to one nie będą przeznaczone na nic innego. Należy jeszcze wziąć pod uwagę to, że stawki, które były na RIPOK-u ogłaszane i zostały prezesowi przedstawiane są na pół roku. Miasto nie będziemy stawać, co pół roku i kalkulować stawek za śmieci, bo wtedy mieszkańcom się to bardzo nie spodoba. Mniej więcej perspektywa jest roczna i to jest taka minimalna perspektywa, nie może być na kwartał, na pół roku. Samorząd musi myśleć w perspektywie na rok, bo tak są ustalane budżety.

Prezes Spółki Błysk-Bis Wojciech Zalewski powiedział, że jeśli chodzi o przetarg w Serocku, czy jak wcześniej Burmistrz Miasta wspominał w Wieliszewie, to jest to żadne porównanie, ponieważ i Wieliszew i gmina Serock to jest region warszawski. Region warszawski to są zupełnie inne RIPOK-i i inne ceny, inne koszty zagospodarowania odpadów w stosunku do regionu, w którym jest Maków Mazowiecki, czyli do Ciechanowa. Przykładowo, zagospodarowanie w zakładzie regionalnym warszawskim, a jest ich cztery, na dzień dzisiejszy wynosi 467 zł netto za tonę. Cena odpadów selektywnych to prawie 300 zł. Odnosząc się do Ciechanowa obecnie to jest 300 zł za tonę od półrocza, bo wcześniej ta cena była niższa i wynosiła 243 zł netto za tonę. Natomiast odpady selektywne kosztują różnie – 130 zł, 150 zł, 180 zł – w zależności, jaki zakład. Więc zupełnie inny poziom zarówno w kosztach zagospodarowania jak i zbierania odpadów. Wracając jeszcze do jednej kwestii, nie można przyrównywać gminy Serock, ponieważ trzeba się głębiej zapoznać z tym tematem, dlatego że gmina gminie nie równa. Tam akurat firma Błysk zbierała odpady przez 4 lata z tego terenu i mimo że było tam 13 tysięcy mieszkańców i prawie 3 tysiące działek to odpadów zmieszanych było w porywach do 220 kg. Natomiast, patrząc na Maków Mazowiecki to z tych statystyk, które wydrukował ze strony internetowej urzędu wynika, że jest ich 300 – 400. Prezes Spółki dodał, że nie zna gminy, która miałaby taką ilość odpadów. Jego zdaniem został popełniony błąd w obliczeniach i opublikowany, Burmistrz Miasta to podpisał, bo nawet nie wiedział o tym. Powiedział, że mieszkańcy nie wytwarzają tyle odpadów. Wytwarzane jest 200 może 220 kg odpadów na rok na osobę. W poprzednich latach 2014-2015 zbierał odpady z terenu Miasta Maków Mazowiecki i to wynika z tych dokumentów – nie ma przyrostów. GUS opublikował nie tak dawno dane, z których wynika, że jesteśmy coraz bogatszym społeczeństwem i przyrost roczny wytwarzanych odpadów jest na poziomie 4,2 to jest, ale nie może być to taka przepaść, bo to po prostu się nie zgadza. W odniesieniu do instalacji, która według Radnego jest zasypywana odpadami, firma tylko przywozi a nie odwozi odpady. Powiedział, że w skutek poprzednich lat, wydawanych decyzji i pozwoleń, firma przywoziła odpady, przetwarzała te odpady, powstawały różnego rodzaju frakcje i te frakcje zalegają i z tym się zgadza. Natomiast od tego roku, od kontroli Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, która była dość szeroka, bo trzymiesięczna, jest taka opcja żeby to wywieźć i firma wywozi to sukcesywnie. Mało tego, zmiana ustawy o odpadach nakazuje wręcz usunięcie tych odpadów do września następnego roku, gdyż po prostu niemożliwe będzie prowadzenie tej działalności. Zapewnił, że ilość, która była w stosunku do poprzedniego roku czy do dwóch lat na pewno jest dużo mniejsza.

Wiceprzewodnicząca RM Małgorzata Jolanta Długołęcka odniosła się do wypowiedzi Zastępcy Burmistrza Miasta. Powiedziała, że oczywiście było spotkanie z prezesem MPUK-u, było wszystko przedstawione i była rozmowa tylko, że Radni się na to nie zgodzili, Pani Zastępca Burmistrza Miasta mówi, że Radni ustalili cenę, a tak naprawdę tej ceny wtedy nie uzgodniono.

Prezes Spółki MPUK Grzegorz Napiórkowski przeprosił za swoją niedyspozycyjność z uwagi na odbyłą chorobę – grypę. Poprosił, aby w przypadku, gdy będzie mówił nieskładnie kierować pytania, wtedy udzieli szerszych wyjaśnień. Powiedział, że należy ustalić kilka pewników, do których prosił, aby już nie wracać. Ustalane stawki są dla budżetu miasta, nie dla Spółki MPUK. Spółka MPUK żadnych stawek nie chce. Tak zwany budżet śmieciowy składa się z przychodów, czyli najpierw jest naliczenie tych wszystkich opłat a później z egzekwowania, czyli z dochodów. Osiągnięte dochody mają sprawić, że miasto pokrywa swoje zobowiązania. Pierwszym zobowiązaniem, wszystkie są równe, ale tym pierwszym wcale nie musi być wynagrodzenie dla tego, kto te śmieci wywozi tylko dla pracowników, którzy administracyjnie obsługują gospodarkę śmieciową. To jest opłata np. za programy komputerowe, dla dwóch pracowników, których miasto musiało zatrudnić od pierwszego lipca bieżącego roku na PSZOK-u w ramach projektu unijnego. To jest opłata również za odbiór lekarstw przeterminowanych. Dopiero potem jest opłata za odbiór i zagospodarowanie odpadów. Dzisiaj jest to dla MPUK-u, ale MPUK ma umowę z miastem tylko do końca roku. Od pierwszego stycznia, niekoniecznie MPUK to będzie robił. Natomiast środki finansowe na wykonanie tych czynności muszą być zabezpieczone. W odpowiedzi na pytanie Radnego Zdzisława Sawickiego, powiedział, że MPUK chociażby z racji tego, że być może będzie musiał startować w przetargu nie poda swoich kosztów, nie poda swojej ceny. Natomiast, to, co można było podać, jeśli chodzi o zagospodarowanie odpadów, to zostało to przedstawione. Zagospodarowanie, czyli zapłacenie dla RIPOK-u za dostarczenie tych odpadów i te koszty w Makowie Mazowieckim kształtują się na ponad 80 tysięcy brutto miesięcznie. Mowa tu o zapłacie za dostarczenie odpadów zmieszanych, odpadów segregowanych, odpadów wielkogabarytowych, odpadów zielonych. Dzisiejsza ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach pozwala na to rozwiązanie, a zmiana prawdopodobnie to nakaze, że miasto będzie musiało ponosić dwutorowo opłaty. Czyli jedna opłata będzie dla firmy zbierającej odpady a druga opłata będzie dla instalacji i te ceny dla instalacji są mniej więcej stałe. Dodał, że prezes Spółki Błysk mówił o kwocie 300 zł za odpady zmieszane i z tym się zgadza, ale to jest dzisiaj a trzeba mówić o tym, co będzie w styczniu 2019 r. Cena za odpady zmieszane będzie wynosiła wtedy 370 zł. Dzisiaj jest 300 zł za tonę, a w pierwszym półroczu 2017 r. opłata ta wynosiła 245 zł. Poprosił o porównanie półrocza do półrocza, jaki był wzrost. Kolejna rzecz to odpady gabarytowe. Powiedział, że nie wie czy firma Błysk ma problemy, ale MPUK ma problemy, żeby znaleźć odbiorcę na te odpady.

Prezes Spółki Błysk-Bis Wojciech Zalewski powiedział, że jego firma też ma z tym problemy.

Prezes Spółki MPUK Grzegorz Napiórkowski kontynuował, że na przestrzeni ostatniego roku sytuacja się diametralnie zmieniła. I może być tak, że będą środki na te odpady gabarytowe, ale nie będzie, do kogo ich dostarczyć. Gabaryty mają kosztować od 1 stycznia 2019 r. 440 złotych za tonę. Mowa tu o fotelach, krzesłach, ławach. Kiedyś ludzie to spalili, dzisiaj nie spalają, a jak spalają to nie wykazują tego w sprawozdaniach. Dodał, że aktualnie za gabaryty MPUK płaci 370 zł, ale będzie 440 zł, w 2017 r. było 250 zł. Jeśli chodzi o odpady zielone, czyli tylko trawa, liście, gałązki odbierane od kwietnia do listopada w 2017 r. wynosiły 120 zł, dzisiaj 220 zł a będzie 270 zł. Poinformował, że w dniu wczorajszym w telewizji TVN, w Faktach była mowa o tym, dlaczego gminy podnoszą ceny. Między innymi było podane, że śmieciarka, gdy wjeżdża na RIPOK musi zapłacić tyle i tyle. Natomiast, tam była podana cena nie ile trzeba zapłacić dla instalacji tylko, jaką instalacja ponosi opłatę do Urzędu Marszałkowskiego plus wynagrodzenie instalacji. Dodał, że Prezes Spółki Błysk przytoczył dane dotyczące ilości odpadów. Przyznał, że tego nie czytał, ale rozumie, że te dane są z analizy rocznej odpadów, którą każda gmina ma obowiązek

sporządzić i opublikować. Wyjaśnił, że średnia ilość odpadów zmieszanych z gospodarstw domowych na przestrzeni dwóch lat i to się już ustabilizowało jest w granicach 160 – 170 ton miesięcznie. Być może tam są dane dotyczące wszystkich odpadów i firmowych też, a nie tylko z gospodarstw domowych.

Prezes Spółki Błysk-Bis Wojciech Zalewski powiedział, że w sprawozdaniu była podana ogólna ilość odpadów zmieszanych.

Prezes Spółki MPUK Grzegorz Napiórkowski powiedział, że być może chodzi o wszystkie odpady również z nieruchomości niezamieszkałych. Następnie poprosił Radnego Jana Mroza, żeby nie wracać do tematu Mazowieckiej Spółki Mleczarskiej, bo to nie jest przedmiotem obrad. Zauważył, że wielokrotnie była mowa o tym, że w budżecie miasta opłaty za odpady to są tzw. środkami znaczonymi i miasto nie może ich przeznaczyć na nic innego, chyba, że jak będzie miało nadwyżki na likwidację dzikich wysypisk albo na szerszą edukację ekologiczną. Natomiast nie może przeznaczyć na drogi, na chodniki. Tak samo i w przedsiębiorstwach, gdzie prowadzi się działalność związaną z wodą i ze ściekami jest tzw. zakaz subsydiowania skrośnego, czyli niedoboru z wody nie można pokrywać dochodami za odbiór śmieci i odwrotnie. Zaznaczył, że trzeba powiedzieć, jaki potencjał ma Maków Mazowiecki, jeśli chodzi o naliczanie opłat. Potencjał, czyli chodzi o to, ile osób deklaruje płacić za odpady. Z wiedzy, jaką posiada wynika, że dzisiaj jest to mniej niż 8 tysięcy osób, czyli prosty rachunek, 8 tysięcy osób razy jakąś stawkę, to daje kwotę X, która ma pokryć wszystko to, co jest związane z administracją systemu plus z wynagrodzeniem dla firmy wywozowej. Zwrócił uwagę, że był przywoływany przykład Czerwonki, której systemu nie zna i nie wie, w jaki sposób są tam odbierane odpady i jaka jest częstotliwość. Natomiast, w Makowie Mazowieckim częstotliwość i zakres usług zostały wszystkim przedstawione. I jeśli ten zakres nie zostanie zmieniony, a samorząd nie ma wprost wpływu na ograniczenie ilości tych odpadów, to można to sobie przeliczyć. Dzisiaj MPUK otrzymuje od miasta 83 tysiące brutto. Myśląc analogicznie i podwoić tę kwotę, tak jak było w Czerwonce, to gdyby MPUK dostał 160 tysięcy to chyba na msze trzeba byłoby dać. Znane są też możliwości budżetu i jeśli MPUK ma świadczyć usługi na zasadzie in-house-u to nie może działać na niekorzyść spółki, czyli co najmniej musi mieć to 0. Pan Prezes Wojciech Zalewski przywoływał, tylko nie wiadomo skąd dane, że dla in-house-u to jest 5% zysku, ale nie ma czegoś takiego. Ma być godziwy zysk. Ideą spółek komunalnych jest to, że spółki mają wykonywać wspólne zadania gminy, ale nie mogą być z tego tytułu stratne. Nawet gdyby te spółki generowały dochody to i tak ten dochód jest dla właściciela a właścicielem jest miasto. Dodał, że jeśli MPUK ma dalej odbierać odpady i gdyby był przetarg to MPUK podałyby cenę przetargu, natomiast dzisiaj, gdy ma się to równoważyć, przy tym standardzie, który jest, przy tych cenach, które podał RIPOK i przy wzroście płacy minimalnej, to, aby temu wszystkiemu podołać i działać lege artis, to dla MPUK-u jest potrzebne wynagrodzenie w kwocie 130 tysięcy złotych netto miesięcznie plus VAT, to jest 140 tysięcy złotych. Wtrącił, że Pan Premier chwalił się między innymi tym, że na przestrzeni trzech lat płaca minimalnie wzrosła o 500 złotych. Poprosił, aby policzyć sobie ile trzeba jeszcze pieniędzy, żeby pokryć potrzeby budżetu. Zapytał czy to jest dużo, z czego 180 tysięcy to jest zagospodarowanie odpadów. Czy 50 tysięcy przy częstotliwości z nieruchomości wielorodzinnych dwa razy w tygodniu zmieszane, raz w tygodniu segregowane, raz na dwa tygodnie odbiór zmieszanych z budynków jednorodzinnych, raz na dwa tygodnie odbiór odpadów segregowanych plus, co tydzień zbieranie przez kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad odpadów zielonych i gabarytów dwa razy w roku plus to, co przywieżą na PSZOK, to jest dużo. Prezes pozostawił to do oceny obecnych. Zgodził się z tym, że to może być szokujące, tym bardziej, że w telewizji pokazują jak kolejne samorzady podwyższają opłaty za odpady. MPUK nie jest jedyną firmą, która to musi świadczyć. Dodał, że stoi tutaj w bardzo

niezręcznej roli. To nie jest tak, że MPUK przychodzi żeby lobbować za takimi stawkami albo MPUK prosi się żeby wykonywać tę usługę. Według kodeksu spółek handlowych to prezes się przedzej, jako zarząd obroni, gdy zaniecha wykonywania tych usług niż będzie wykonywał tę usługę z dużą stratą, jako spółka, bo to będzie działanie na niekorzyść spółki. Prezes wyjaśnił, że jeśli chodzi o in-house-u, bo był przywołany Ciechanów i Przasnysz to zgoda u nich do dzisiaj nie ma in-house-u, dlatego że ogłoszone zostały wcześniej przetargi, a umowy były zawarte na okres dłuższy niż rok, były to umowy trzyletnie. Natomiast in-house obowiązuje od dwóch lat.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak podziękował Radnemu Tadeuszowi Szczucińskiemu za zadane pytania i chciałby jeszcze dodać do nich komentarz. Zwrócił się do Prezesa spółki Błysk-Bis Wojciecha Zalewskiego mówiąc, że jeśli już zagości w firmie porządek to myśli, że wiarygodność firmy wzrośnie i patrzeć na tę działalność, bo bez wątplenia te ostatnie lata nie budziły w mieszkańcach jakiegoś poczucia bezpieczeństwa, jeśli chodzi o to miejsce w mieście Maków Mazowiecki. Dodał jeszcze, że odniesie się krótko, że dane, które podaje nie są do takiego porównywania wprost. Powtórzył raz jeszcze, że należy porównywać rzeczy porównywalne, natomiast chodziło mu o to by pokazać, że wszystkie ceny idą do góry, bo Pan Prezes powiedział, że trudno porównywać Wieliszew czy Serock. To się nie da tak porównywać, ale widać jak te ceny rosną. Powiedział, że to nie jest pytanie, bo każdy sobie sam na to odpowie i nie może o tym mówić wprost, ale w Karniewie w budżecie było 600 tysięcy złotych a najtańsza oferta najtańszej firmy wynosiła prawie 1 milion 50 tysięcy zł. Przypomniał, że w Czerwoncu, było 266 tysięcy złotych a oferta wynosiła 541 tysięcy złotych. Poprosił, aby policzyć sobie, jakie to są procenty i wzrosty i jaka to jest ta najtańsza firma, bo wiadomo, jaka to jest najtańsza firma, dała na tych terenach. I okazuje się, że tamte wzrosty są stuprocentowe. Zapytał, czy tak.

Prezes Spółki Błysk-Bis Wojciech Zalewski powiedział, że kontrakt był trzyletni.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak powiedział, że to rozumie, tylko chodzi o cyfry. Pan Prezes opiera się na cyfrach i Burmistrz też pokazuje, jakie są cyfry. Wyraził nadzieję, że wszystko zostało zrozumiane. Natomiast, jeśli chodzi o ilość śmieci to rzeczywiście podda analizie dane, które są w Internecie zamieszczone. Najprawdopodobniej zachodzi tu pomyłka nie ze strony urzędu tylko pomyłka z samego obliczenia, bo są tam podawane ilości odpadów zarówno z indywidualnych gospodarstw jak i od firm – to jest wszystko. To nie są odpady tylko z MPUK-u, ale również i z Błysku, wszystko, co jest w mieście produkowane i stąd ta ilość Panu Prezesowi się nie zgadzała. Dodał, że rozumie, bo tego nie przeliczał, że minimalna kwota ze strony prezesa firmy Błysk to 18 zł, przynajmniej tak to rozumiał i tak pamięta ze spotkania. Natomiast matematyki nie da się oszukać, wartość, kwota, która jest potrzebna w mieście do całej obsługi związanej z odpadami wynosi około 20 złotych. Zrozumiałe jest to, że kwota 22 złotych jest zbyt szokująca i może zbyt wychodząca do przodu, ale Burmistrz wnioskuje, aby ta kwota pozostała na poziomie 20 złotych.

Przewodniczący RM Dariusz Artur Miecznikowski ogłosił 10 minutową przerwę w obradach, która trwała od godz. 11<sup>20</sup> do godz. 11<sup>30</sup>.

Przewodniczący RM Dariusz Artur Miecznikowski wznowił obrady III sesji Rady Miejskiej po przerwie.

Wiceprzewodnicząca RM Małgorzata Jolanta Długołęcka zgłosiła korektę do poprzedniego wniosku. Poinformowała, że Rada Miejska po dyskusji proponuje kwotę 19 złotych za

odpady segregowane oraz 38 złotych za odpady niesegregowane. Poprosiła o przegłosowanie wniosku.

Następnie Przewodniczący RM Dariusz Artur Miecznikowski zgłoszony wniosek poddał pod głosowanie imienne:

Radny Jan Mróz – przeciw  
Radny Grzegorz Bielacki – za  
Radny Tadeusz Szczuciński – za  
Radny Michał Śmiałkowski – za  
Radny Krzysztof Ogar – za  
Radny Mirosław Piątek – za  
Radny Wojciech Traczewski – wstrzymał się  
Radny Marian Paczkowski – za  
Radny Sławomir Leśniak – za  
Radny Grzegorz Boguszewski – za  
Radny Zdzisław Sawicki – za  
Radny Paweł Falba – za  
Radna Jolanta Długolecka – za  
Radny Arkadiusz Dobrzyński – za  
Radny Dariusz Artur Miecznikowski – za

Zgłoszony wniosek 13 głosami za został przyjęty przez Radę Miejską w Makowie Mazowieckim.

Więcej pytań i uwag nie było, wobec czego Wiceprzewodniczący RM Arkadiusz Dobrzyński odczytał treść projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

Następnie Przewodniczący RM Dariusz Artur Miecznikowski projekt uchwały poddał pod głosowanie imienne:

za – 13 głosów, przeciw – 1 głos, wstrzymało się – 1 głos.

Rada Miejska w Makowie Mazowieckim w obecności 15 radnych, 13 głosami „za”, podjęła uchwałę Nr III/19/2018 z dnia 13 grudnia 2018 r. w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty, która stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Imienny wykaz głosowania stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

#### **Ad pkt 4.**

#### **Wolne wnioski i informacje.**

Radny Zdzisław Sawicki poinformował, że chciałby, aby w uzasadnieniu do podjętej uchwały, które prawdopodobnie ukarze się na Facebooku, zawarto informację o wzroście stawki za odpady na wysypisku śmieci. Wówczas ludzie zrozumieją, że Rada Miejska nie podnosi stawek tak sobie tylko, że zostało to wymuszone na Radzie Miejskiej poprzez zwiększenie stawek na wysypiskach. Kolejna sprawa dotyczy tego, że informacja, która miała dotrzeć do mieszkańców odnośnie segregowania śmieci była za mało rozpowszechniona. Dodał, że nie wie jak to zorganizować, czy miasto pokryje koszty, bo to

z jakimiś kosztami się wiąże, ale należałoby próbować dotrzeć do ludzi. Jeśli pewne informacje będzie się powtarzać ciągle, to w końcu to do niektórych zacznie docierać. Dodał, że może powiedzieć, co dzieje się na jego osiedlu. W odpadach zmieszanych to wiadomo, że jest wszystko – plastiki i nie tylko, ogólnie to, co nie powinno być. Zwrócił się z zapytaniem do Prezesa MPUK-u, czy gdy odbierane są odpady i pracownik widzi, że w zmieszanych odpadach jest dużo np. plastików, to czy nie może przekazać informacji, żeby podjechał drugi wóz i zabrał te plastiki. Nadmienił, że jak trzeba wrzucić plastiki do pojemnika, to wszystko zaczyna wypadać, bo tak dużo tego jest.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Grzegorz Napiórkowski powiedział, że odbiór odpadów segregowanych z nieruchomości wielolokalowych jest jeden raz w tygodniu. Spółka jeszcze w ramach obowiązującej umowy ma zapewnić pojemniki na odpady segregowane a dla mieszkańców budynków jednorodzinnych worki. W rezerwie są pojemniki, które można dostawiać. Natomiast nie zawsze, nie wszystkie miejsca, nie wszystkie altany są do tego przystosowane. Następnie poinformował, że przyjął tę uwagę do wiadomości i MPUK skontaktuje się z zarządcą tej nieruchomości żeby temu problemowi zaradzić.

Radny Zdzisław Sawicki zapytał, czy jest możliwość, że w przypadku, gdy odbierane są odpady zmieszane i pracownik zauważy, że pojemniki na plastik są przepełnione to może przyjechać dodatkowy samochód po ich odbiór.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Grzegorz Napiórkowski odpowiedział, że na razie nie ma takiej możliwości.

Radny Grzegorz Bielacki zapytał czy możliwe jest, chociaż dostawienie koszy?

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych powiedział, że tak, ale wówczas trzeba dostosować do tego teren.

Prezes Spółki Błysk-Bis Wojciech Zalewski powiedział, że przysłuchuje się trafnemu wnioskowi Radnego Zdzisława Sawickiego. Dodał, że jako branżysta, bo 15 lat jest już w tym temacie chciałby doradzić Radzie Miejskiej, ponieważ sam pochodzi z Makowa Mazowieckiego, więc to też jego dotyczy. Trzeba byłoby wprowadzić rozwiązania systemowe, patrząc też na ustawę o utrzymaniu czystości w gminach, gdyż rok 2017 pokazał, że nie jest najlepiej z selektywną zbiórką w mieście. Nadmienił, że przedstawi dane, o których powinno się wiedzieć, dlatego że według niego znowu jest coś nie tak. W 2016 r. było odpadów segregowanych przeszło 930 ton zaś w roku 2017, niestety tylko 263 tony. To pokazuje, że gospodarka, jeśli chodzi o selektywną zbiórkę kuleje. Zdziwiający wręcz jest to, że taki jest tego kierunek. Jak się przejeżdża przez miasto i widzi się te worki, to w pewnym sensie robi to wrażenie. Natomiast, jeśli chodzi o budynki wielorodzinne jest o wiele więcej do zrobienia. Dodał, że nie chciałby punktować prezesa MPUK-u, za jakość i odbiór odpadów selektywnych, ale słyszy się i widzi się jak podjeżdża jeden samochód i ładuje wszystko na jeden samochód i na tym ta selektywna zbiórka polega. Zwrócił też uwagę obecnych na jeden fakt. Odpady zmieszane są dużo droższe, koszt ich zagospodarowania od pierwszego stycznia 2018 r. będzie wynosił bez mała 400 złotych brutto, a selektywna zbiórka, powiedzmy 250 złotych, to jest prawie 50 % różnicy, no może 60 % do 40%. Patrząc jeszcze szerzej na plan krajowy, plan wojewódzki i poziom recyklingu, który za dwa lata czekają, czyli poziom recyklingu materiałowego musi być zawrócony na poziomie 50 %. Zakładając, że jest 3000 ton odpadów, to 50% trzeba zawrócić do recyklingu. Jest to bardzo duże wyzwanie, natomiast tutaj należy się pochylić, nad jakością selektywnej zbiórki

i kontrolą tej jakości, czyli jak ludzie wytwarzają odpady, jakie są ich ilości. Nie chciałby się promować, ale przypomniał kwestię z 2014/2015 r., gdzie firma Błysk wyszła z propozycją zupełnie za darmo odbioru odpadów selektywnych dwa razy, gdzie w przetargu był tylko jednokrotny odbiór. W ten sposób mieszkańcy mieliby możliwość częstszego odbierania, żeby w jakiś sposób promować selektywną zbiórkę na tyle na ile się da. To pozwoliłoby na to, aby mieszkańcy przyzwyczajali się do tego, aby nie wyrzucać odpadów do pojemników zmieszanych tylko raczej do pojemników na selektywne odpady. Z całym szacunkiem dla Prezesa MPUK-u, ale odbiór selektywnej z domów wielorodzinnych absolutnie ma dużo do życzenia i uważa, że zbiórka tych odpadów powinna być nie raz w tygodniu tylko częściej. Dodał, że gwarantuje, bo zostało to przeciwiczone na niektórych gminach, że ten efekt jest dużo większy. Podsumował, że jeśli będzie więcej odpadów zmieszanych to będą ponoszone większe koszty. Następnie, zaapelował, aby na którejś sesji opracowano sposób kontroli jakości odpadów, czy też zastanowić się nad edukacją w szkołach, przedszkolach, gdzie powinno się najmłodszych przyzwyczajać do pewnych zachowań. Jeśli to nie będzie zrobione w najbliższym czasie, to niestety mieszkańcy będą mieli znowu pretensje, ponieważ będą musieli zapłacić karę za brak otrzymania poziomów. System musi się zamykać, a ewentualna kara nie będzie unikniona, tylko zostanie naliczona i będzie obciążeniem dla mieszkańców. Prezes Spółki poprosił, aby zastanowić się nad tym w najbliższym terminie.

Prezes Spółki MPUK Grzegorz Napiórkowski podziękował Prezesowi Spółki Błysk-Bis za cenne rady. Dodał, że nawet, jeśli ma się już doświadczenie, to i tak każdy konstruktywny głos jest brany pod uwagę. Zdementował jednak, jedną nieprawdziwą informację, że podjeżdża jedna śmieciarka i zbiera odpady ze wszystkich koszy. Oddzielnie zbierane jest szkło, oddzielnie zbierany jest papier, oddzielnie zbierane są kosze żółte, czyli plastik, tworzywa sztuczne i metale.

**Ad pkt 5.  
Zamknięcie obrad.**

Wobec zrealizowania porządku obrad III sesji Rady Miejskiej Przewodniczący RM Dariusz Artur Miecznikowski o godz. 11<sup>50</sup> zamknął jej posiedzenie.

Na tym obrady i protokołowanie zakończono.

Protokołowała:  
Małgorzata Cikacz

  
Inspektor UM

Przewodniczący Rady Miejskiej

  
Dariusz Artur Miecznikowski



**LISTA OBECNOŚCI RADNYCH  
NA III SESJI RADY MIEJSKIEJ  
W MAKOWIE MAZOWIECKIM  
W DNIU 13 GRUDNIA 2018 R.**

1. Bielacki Grzegorz
2. Boguszewski Grzegorz
3. Długołęcka Małgorzata Jolanta
4. Dobrzyński Arkadiusz
5. Falba Paweł
6. Leśniak Sławomir Maciej
7. Miecznikowski Dariusz Artur
8. Mróz Jan
9. Ogar Krzysztof Adam
10. Paczkowski Marian
11. Piątek Mirosław
12. Sawicki Zdzisław
13. Szczuciński Tadeusz
14. Śmiałkowski Michał Arkadiusz
15. Traczewski Wojciech

*Gbielacki*  
.....  
*Boguszewski*  
.....  
*Długołęcka*  
.....  
*Dobrzyński*  
.....  
*Falba*  
.....  
*Leśniak*  
.....  
*Miecznikowski*  
.....  
*Mróz*  
.....  
*Ogar*  
.....  
*Paczkowski*  
.....  
*Piątek*  
.....  
*Sawicki*  
.....  
*Szczuciński*  
.....  
*Śmiałkowski*  
.....  
*Traczewski*  
.....

**Lista osób obecnych na III Sesji  
Rady Miejskiej w Makowie Mazowieckim  
w dniu 13 grudnia 2018 r.**

1. Grzegorz Napiśkiewicz - N.P.O.K.s.p. z o.o. - Napiśki
2. ~~Władimir Bobrowski~~ - Jura s.p. z o.o.
3. Władimir Bobrowski - B.T. s.p. z o.o. / Car
4. ....
5. ....
6. ....
7. ....
8. ....
9. ....
10. ....
11. ....
12. ....
13. ....
14. ....
15. ....
16. ....
17. ....
18. ....
19. ....
20. ....
21. ....

**BURMISTRZ MIASTA**  
**Maków Mazowiecki**  
woj. mazowieckie

Maków Mazowiecki, 10.12.2018 r.

WO.0004.1.2018

**Pan**

**Dariusz Artur Miecznikowski**  
**Przewodniczący Rady Miejskiej**  
**w Makowie Mazowieckim**

**WNIOSEK O ZWOŁANIE SESJI NADZWYCZAJNEJ**  
**RADY MIEJSKIEJ W MAKOWIE MAZOWIECKIM**

Burmistrz Miasta Maków Mazowiecki w oparciu o § 20 ust. 3 Statutu Miasta Maków Mazowiecki wnosi o zwołanie sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej w Makowie Mazowieckim w terminie 7 dni od daty złożenia wniosku. Wnioskodawca proponuje następujący porządek obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.
4. Wolne wnioski i informacje.
5. Zamknięcie obrad.

**BURMISTRZ MIASTA**

*mgr inż. Tomasz Ciak*

**UCHWAŁA NR III/19/2018  
RADY MIEJSKIEJ W MAKOWIE MAZOWIECKIM**

z dnia 13 grudnia 2018 r.

**w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi  
oraz ustalenia stawki tej opłaty**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15, art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2018 r. poz. 994 ze zm.) oraz art. 6k ust. 1 pkt 1 i ust. 3 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2018 r. poz. 1454 ze zm.) Rada Miejska w Makowie Mazowieckim, uchwała co następuje:

**§ 1.** Postanawia się, iż metodą ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi będzie iloczyn liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość oraz stawki określonej w § 2.

**§ 2. 1.** Ustala się stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, w przypadku zbierania i odbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny, w wysokości **19,00 zł** (słownie złotych: dziewiętnaście 00/100) miesięcznie od osoby zamieszkującej daną nieruchomość.

2. Ustala się wyższą stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jeżeli odpady nie są w sposób selektywny zbierane i odbierane, w wysokości **38,00 zł** (słownie złotych: trzydzieści osiem 00/100) miesięcznie od osoby zamieszkującej daną nieruchomość.

**§ 3.** Traci moc uchwała nr XXXVI/263/2017 Rady Miejskiej w Makowie Mazowieckim z dnia 7 września 2017 roku w sprawie określenia wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

**§ 4.** Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta.

**§ 5.** Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2019 roku.

Przewodniczący Rady  
Miejskiej



**Dariusz  
Artur Miecznikowski**

**UZASADNIENIE**  
**DO UCHWAŁY NR III/19/2018**  
**RADY MIEJSKIEJ W MAKOWIE MAZOWIECKIM**

z dnia 13 grudnia 2018 roku

**w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi  
oraz ustalenia stawki tej opłaty**

Zgodnie z ustawą z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach suma opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi stanowi dochód gminy i ma za zadanie pokryć koszty związane z funkcjonowaniem systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, które obejmują: odbieranie, transport, zbieranie, odzysk i unieszkodliwianie odpadów; obsługę administracyjną; tworzenie i utrzymanie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.

Dochody z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i wydatki z tytułu funkcjonowania systemu muszą się równoważyć. Z uwagi na gwałtowny wzrost opłat za składowanie odpadów (wynikający z podwyższenia opłat środowiskowych), wzrost cen utylizacji odpadów, paliw, energii elektrycznej, podniesienia płacy minimalnej znacznie wzrosły koszty odbioru i zagospodarowania odpadów. W związku z tym, zachodzi potrzeba zmiany dotychczasowych stawek.

Wobec tego postanawia się o ustaleniu nowych stawek od 1 stycznia 2019 r. (przy zachowaniu dotychczasowej metody naliczania opłat tj. od osoby), w ten sposób że:

- 1) stawka opłaty za odpady, które są zbierane w sposób selektywny wynosić będzie 19 zł/osobę;
- 2) stawka opłaty za odpady, które nie będą zbierane w sposób selektywny wynosić będzie 38 zł/osobę.

Zgodnie z rzezoną ustawą Rada Gminy określa wyższą stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jeżeli odpady nie są w sposób selektywny zbierane i odbierane, która wynosi odpowiednio dwukrotną wysokość stawki opłaty określonej za odpady komunalne zbierane i odbierane w sposób selektywny.

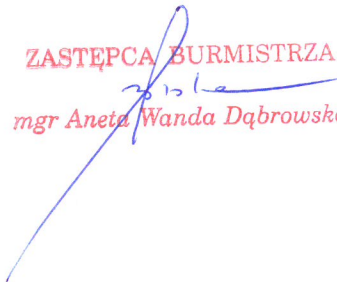
W zamian za pobierane opłaty Miasto Maków Mazowiecki od 1 stycznia 2019 r. zapewnia:

- 1) odbiór odpadów zmieszanych ze wszystkich nieruchomości zamieszkałych (w każdej ilości):
  - a) dwa razy w miesiącu z nieruchomości jednorodzinnych;
  - b) dwa razy w tygodniu z nieruchomości wielolokalowych;
- 2) odbiór odpadów zbieranych w sposób selektywny (papier, szkło, tworzywa sztuczne, opakowania wielomateriałowe) ze wszystkich nieruchomości zamieszkałych (w każdej ilości):
  - a) min. jeden raz w miesiącu z nieruchomości jednorodzinnych;
  - b) min. jeden raz w tygodniu z nieruchomości wielolokalowych;
- 3) odbiór odpadów zielonych ze wszystkich nieruchomości zamieszkałych w okresie kwiecień – listopad (min. 1 raz w tygodniu z nieruchomości wielolokalowych; min. 1 raz na dwa tygodnie z nieruchomości jednorodzinnych);
- 4) odbiór odpadów wielkogabarytowych ze wszystkich nieruchomości zamieszkałych – min. 2 razy w roku;

- 5) wyposażenie nieruchomości zamieszkałych wielolokalowych w worki do selektywnej zbiórki odpadów zielonych (w kolorze brązowym) oraz w pojemniki do selektywnej zbiórki odpadów komunalnych z podziałem na takie frakcje jak:
  - a) szkło i opakowania szklane – pojemniki w kolorze zielonym;
  - b) odpady z papieru, w tym tektury, odpady opakowaniowe z papieru i odpady opakowaniowe z tektury – pojemniki w kolorze niebieskim;
  - c) odpady metali, w tym odpady opakowaniowe z metali, odpady tworzyw sztucznych oraz odpady opakowaniowe wielomateriałowe – pojemniki w kolorze żółtym;
- 6) wyposażenie nieruchomości zamieszkałych jednorodzinnych w worki do selektywnej zbiórki odpadów komunalnych z podziałem na takie frakcje jak:
  - a) szkło i opakowania szklane – worki w kolorze zielonym;
  - b) odpady z papieru, w tym tektury, odpady opakowaniowe z papieru i odpady opakowaniowe z tektury – worki w kolorze niebieskim;
  - c) odpady metali, w tym odpady opakowaniowe z metali, odpady tworzyw sztucznych oraz odpady opakowaniowe wielomateriałowe – worki w kolorze żółtym;
  - d) odpady zielone – worki w kolorze brązowym.

Ponadto dzięki ww. opłatom Miasto zapewnia funkcjonowanie PSZOK-u do którego mieszkańcy przez 6 dni w tygodniu mogą dostarczać odpady zbierane w sposób selektywny, odpady zielone, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, zużyte opony, odpady wielkogabarytowe, odpady niebezpieczne, odpady budowlane i rozbiórkowe. Miasto Maków Mazowiecki zorganizowało również w makowskich aptekach punkty obioru przeterminowanych leków, zaś w placówkach oświatowych, siedzibach zarządców nieruchomości, biurach i urzędach punkty zbiórki zużytych baterii.

W świetle powyższych faktów podjęcie uchwały jest w pełni uzasadnione.

ZASTĘPCA BURMISTRZA  
  
mgr Aneta Wanda Dąbrowska

Imienny wykaz głosowania Radnych Rady Miejskiej w Makowie Mazowieckim na III sesji w dniu 13 grudnia 2018 r.				
L.p.	Nazwisko i Imię	Numer Uchwały/ Tytuł uchwały		
		za	przeciw	wstrzymał się
		Nr III /19/2018 w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty		
1.	Bielacki Grzegorz	X		
2.	Boguszewski Grzegorz	X		
3.	Długołęcka Małgorzata Jolanta	X		
4.	Dobrzyński Arkadiusz	X		
5.	Falba Paweł	X		
6.	Leśniak Sławomir Maciej	X		
7.	Miecznikowski Dariusz Artur	X		
8.	Mróz Jan		X	
9.	Ogar Krzysztof Adam	X		
10.	Paczkowski Marian	X		
11.	Piątek Mirosław	X		
12.	Sawicki Zdzisław	X		
13.	Szczuciński Tadeusz	X		
14.	Śmiałkowski Michał Arkadiusz	X		
15.	Traczewski Wojciech			X
<b>Ogółem:</b>		za - 13 głosów, przeciw - 1 głos, wstrzymało się - 1 głos.		

Sporządził:  
Małgorzata Cikacz